

## kronika

---

JERZY WILKIN<sup>1</sup>

### WSPOMNIENIE O DOC. DR. HAB. MARKU MUSZYŃSKIM

Trzydzieści lat temu, 10 maja 1978 roku, zginął w wypadku samochodowym doc. dr hab. Marek Muszyński, niezwykle barwna postać zarówno życia naukowego, jak i towarzyskiego Warszawy w latach siedemdziesiątych. Od 1971 roku Marek Muszyński był pracownikiem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN i w Instytucie tym wydał prawie wszystkie swoje książki. O wyjątkowo błyskotliwej karierze naukowej Marka Muszyńskiego świadczyć może kilka najważniejszych faktów z jego życiorysu. Urodził się 14 sierpnia 1944 roku w Baranowiczach w rodzinie chłopskiej, ale dzieciństwo i późniejsze lata spędził w Warszawie. Studiował na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w trybie studiów indywidualnych o rok szybciej, niż wynosił typowy okres studiów, uzyskał stopień magistra ekonomii. W latach 1966–1970 był słuchaczem studiów doktoranckich w Instytucie Nauk Politycznych UW, zakończonych przygotowaniem rozprawy doktorskiej *Teoria stadiów wzrostu gospodarczego W.W. Rostowa*. Promotorem tej rozprawy był doc. dr Wiesław Kudła, wykładowca na Wydziale Ekonomii Politycznej UW, a obrona pracy odbyła się w 1970 roku. W trzy lata od uzyskaniu doktoratu Marek Muszyński ukończył rozprawę habilitacyjną *Transformacja ludności dwuzawodowej w jednozawodową*, opublikowaną w 1974 roku i w tym samym roku otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Od 1974 roku do chwili tragicznej śmierci cztery lata później przygotował pięć książek i wiele artykułów. Był to dorobek niewątpliwie imponujący. Zapowiadał szybkie uzyskanie tytułu profesora.

Marek Muszyński był bardzo aktywny nie tylko w sferze działalności naukowej. Jego pasją były zwłaszcza sporty samochodowe, w których kilkakrotnie zdobywał mistrzostwo Polski. Uczestniczył w wielu prestiżowych wyścigach samochodowych za granicą. Ponadto uwielbiał tenis i jazdę na nartach. Przystoj-

<sup>1</sup> Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

ny, inteligentny i stosunkowo zamożny Marek Muszyński był duszą i ozdobą każdego towarzystwa, w którym się pojawiał. Nie był osobą bierną społecznie i politycznie. Należał do Związku Młodzieży Wiejskiej i do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Było czymś zaskakującym, że „światowy człowiek” i „warszawski playboy”, jak niektórzy określali Marka Muszyńskiego, postanowił poświęcić się badaniom rolnictwa, gospodarstw chłopskich i sprawom wiejskim. Być może chłopskie korzenie jego rodziny i działalność gospodarcza ojca (uprawa roślin kwiatowych) miały tu ważne znaczenie. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, utworzony przez prof. Dyzmę Gałaję, gdzie Marek Muszyński został zatrudniony niedługo po uzyskaniu doktoratu, okazał się dobrym miejscem dla realizacji jego kariery naukowej. W Instytucie tym opublikował prawie wszystkie swoje większe prace naukowe.

W trzydzieści lat od śmierci Marka Muszyńskiego chciałbym przypomnieć jego najważniejsze publikacje i zawarte w nich osiągnięcia badawcze. Wiele z nich zasługuje na kontynuację i rozwinięcie. Większość publikacji dotyczyła czterech dziedzin wiedzy: zjawiska dwuzawodowości w rolnictwie, teorii gospodarki chłopskiej, rynku ziemi rolniczej i mechanizmu kształtowania cen rolnych.

\* \* \*

Badania nad migracjami ludności rolniczej, zwłaszcza w formie wahadłowej, i skutkami tego zjawiska zarówno dla gospodarstw rolnych, jak i dla zakładów przemysłowych zatrudniających ten typ siły roboczej były przez wiele lat jednym z najważniejszych dla Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk. Szczególnie dużo badań w tym zakresie zrealizowano w rejonie Płocka, tradycyjnym obszarze rolniczym, podlegającym szybkiej industrializacji, zwłaszcza pod wpływem rozbudowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Wyniki tych badań posłużyły Markowi Muszyńskiemu do napisania książki *Ekonomiczna ocena dwuzawodowości w rolnictwie* (IRWiR PAN, Warszawa 1973, s. 156). Autor tej pracy postawił ważne pytanie badawcze: czy z punktu widzenia kryteriów ekonomicznych wskazane jest wybudowanie dla dotychczasowych chłopów-robotników domów mieszkalnych w mieście i przekształcenie ich w robotników, czy też ekonomicznie uzasadnione jest dowożenie ich do pracy, tak jak dotychczas, i utrzymanie wielozawodowości w rolnictwie? Temat badań był niezwykle ważny, bowiem dotyczył w skali kraju setek tysięcy osób. Marek Muszyński dość precyzyjnie wyliczył, że migracja wahadłowa jest opłacalną formą migracji z rolnictwa, ale tylko do pewnej odległości od Płocka. Jeśli dojazd do pracy w obie strony przekracza odległość 36,2 km, to migracja powoduje straty i wtedy efektywne jest wybudowanie dla tych pracowników mieszkań w mieście. Zjawisko dojazdów do pracy z miejscowości wiejskich jest nadal w Polsce powszechne. Byłoby więc bardzo interesujące i pożyteczne dokonanie podobnych obliczeń dla obecnego okresu i skonfrontowanie ich z wynikami uzyskanymi przez Autora.

W 1974 roku Marek Muszyński opublikował książkę *Transformacja ludności dwuzawodowej w jednozawodową* (IRWiR PAN, s. 168), która przedstawiona została jako jego rozprawa habilitacyjna. Problematyce dwuzawodowości w rolnictwie i transformacji zbiorowości chłopów-robotników poświęcił on kilka prac, w tym wyżej wymienioną książkę, dotyczącą ekonomicznej oceny dwuzawodowości, a ta była chyba najważniejsza w jego dorobku. *Transformacja ludności dwuzawodowej* wyróżnia się stosunkowo mocną bazą empiryczną. Autor podjął w niej ważny w owym okresie temat, jakim było zjawisko dwuzawodowości i powszechność podejmowania przez rolników pracy poza rolnictwem. Prace Muszyńskiego na temat chłopów-robotników i wielozawodowości wśród rolników były rozwinięciem i w wielu przypadkach pogłębieniem badań, jakie na ten temat w tamtym okresie prowadzili tacy naukowcy, jak: Maria Dziewicka, Dyzma Gałaj, Franciszek Kolbusz i Marek Kłodziński. Marek Muszyński analizował problem dwuzawodowości przede wszystkim na tle industrializacji i urbanizacji. Szybkie tempo industrializacji przy niedostatecznym tempie urbanizacji oraz powszechności rozdrobnionej gospodarki chłopskiej stwarzały w Polsce dobre warunki do rozwoju dwuzawodowości. Było to jednak zjawisko prowadzące do wielu negatywnych skutków ubocznych, zarówno dla rolnictwa, jak i branż gospodarki zatrudniających chłopów-robotników. Nowatorstwo badań Marka Muszyńskiego polegało na dokonaniu rachunku kosztów zjawiska dwuzawodowości, w którym uwzględniono zarówno koszty dowożenia pracowników i czasu przeznaczanego na dojazdy, jak i wpływ pracy zarobkowej na efektywność gospodarstw. Autor tych badań próbował też odpowiedzieć na pytanie: czy jest ekonomicznie uzasadnione przekształcanie ludności dwuzawodowej w jednozawodową?

W następnym roku, czyli w 1975, ukazała się kolejna książka Marka Muszyńskiego *Rozwój gospodarki chłopskiej* (IRWiR PAN, s. 163). Jest to jedna z niewielu prac w naszej literaturze, podejmująca w sposób kompleksowy teorię gospodarki chłopskiej i mechanizm jej ewolucji. Autor przedstawił w niej główne cechy gospodarki chłopskiej, specyfikę tej formy gospodarowania i jej znaczenie w różnych krajach i systemach ekonomicznych. Marek Muszyński był jednym z pierwszych polskich autorów, który przedstawił teorię gospodarki chłopskiej Aleksandra Czajanowa, wybitnego rosyjskiego ekonomisty rolnego, zgładzonego w okresie stalinowskim. Muszyński zaprezentował w tej książce pozytywną ocenę gospodarki chłopskiej w systemie socjalistycznym, a zwłaszcza w jej specyficznej odmianie, jaką mieliśmy w Polsce.

Do problematyki dwuzawodowości w rolnictwie wrócił Marek Muszyński w swej kolejnej książce *Transformacja ludności dwuzawodowej*, wydanej w IRWiR PAN w 1976 roku (s. 144). W porównaniu do Jego wcześniejszych prac książka ta była pogłębieniem badań nad dwuzawodowością przede wszystkim poprzez wykorzystanie światowego dorobku w tej dziedzinie badań społecznych i uwzględnienie historycznej wiedzy na temat dwuzawodowości w Polsce. Autor również w tej książce powraca do kwestii optymalizacji transformacji ludności dwuzawodowej w jednozawodową.

Trzy książki Marka Muszyńskiego na temat dwuzawodowości, zestawione razem, dają wszechstronny obraz tego zjawiska w Polsce (do początków lat siedemdziesiątych). Ich autor starał się pogłębiać i rozszerzać badania w tym zakresie, co widać w omówionych wcześniej pracach.

W 1976 roku ukazała się niewielka książka *Ceny produktów rolnych (Ekonomiczne przesłanki ich kształtowania w warunkach socjalistycznych przemian rolnictwa)*, wydana przez IRWiR PAN (s. 104), z nadrukiem: Do użytku służbowego. Wiemy, że w tamtym okresie umieszczenie takiej informacji pozwalało upowszechnić tę pracę w niewielkim nakładzie, bez konieczności uzyskania zgody cenzury (Urzędu Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk). Prawdopodobnie było też tak w przypadku tej książki, bowiem jej proces wydawniczy przebiegał zgodnie z zasadami wydawania publikacji naukowych. W połowie lat siedemdziesiątych problematyka cen produktów rolnych i żywnościowych stała się w Polsce bardzo ważna, a nawet „gorąca”, czego wyrazem były strajki w 1976 roku spowodowane podwyżkami cen żywności. W swojej książce Marek Muszyński przedstawił teoretyczne podstawy kształtowania cen, wykorzystując do tego dorobek ekonomii, w tym także teoretyczne koncepcje cen w socjalizmie, a dodatkowo zaprezentował dane dotyczące kosztów, opłacalności produkcji, podaży, cen i elastyczności cenowej produktów rolnych w latach 1970–1974. Ta publikacja była wartościową próbą wyjaśnienia dynamiki cen rolnych w Polsce w okresie socjalizmu. W książce tej Autor opowiedział się za zmiennością (elastycznością) cen żywności, co nie było wtedy powszechną praktyką w polityce cenowej państwa socjalistycznego.

Po opublikowaniu wyżej wymienionej książki Marek Muszyński nadal pracował nad tą problematyką, a niektóre wyniki tych prac zostały zebrane w książce *Ceny produktów rolnych elementem równowagi rynkowej*, wydanej przez IRWiR PAN w 1980 roku (s. 92), a więc już po śmierci Autora. Książka ta jest nieco zmodyfikowaną wersją poprzednio opisaney pracy. Posłowie do niej napisał prof. Czesław Noniewicz.

Najobszerniejszą publikacją Marka Muszyńskiego jest książka *Ziemia w dobie industrializacji*, wydana, podobnie jak wszystkie wcześniej zaprezentowane książki tego Autora, w Wydawnictwie IRWiR PAN w 1977 roku (s. 208). Zakres tematyczny tej książki jest bardzo szeroki: od zagadnień o charakterze teoretycznym (teorie lokalizacji, koncepcja kosztu społecznego ziemi, ziemia w koncepcjach marksizmu itp.), poprzez opis przekształceń struktury agrarnej w Polsce, do analizy funkcjonowania rynku ziemi w Polsce Ludowej. Jest to więc praca z pogranicza ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej. Problematyka ziemi rolniczej, struktury agrarnej, a zwłaszcza rynku ziemi należały w okresie socjalizmu do tematów trudnych, kontrowersyjnych i politycznie drażliwych. Niewątpliwą zasługą Marka Muszyńskiego było podjęcie owej problematyki w sposób analityczny i pogłębiony. Przy pisaniu tej książki wykorzystał duży zasób danych statystycznych i przeprowadził rachunek produktywności ziemi w polskich gospodarstwach rolnych. Praca ta zawiera też porównania międzynarodowe struktur agrarnych.

Powyżej w sposób bardzo syntetyczny przedstawiłem najważniejsze elementy dorobku naukowego Marka Muszyńskiego. Wiele jego publikacji było tylko zarysem ambitnych projektów badawczych, których nie udało mu się skończyć. Gdy zginął w trakcie treningu do samochodowego Rajdu Dolnośląskiego, koło Złotego Stoku w Kotlinie Kłodzkiej, miał zaledwie 34 lata. Dla ludzi nauki w tym wieku zaczyna się zazwyczaj najważniejszy etap kariery naukowej. Osierocił córkę Monikę i syna Macieja.

Marek Muszyński był moim kolegą i przyjacielem. Zamierzaliśmy wspólnie napisać książkę o roli chłopstwa w rozwoju gospodarczym. Marek jakby przeczuwał, że los da mu niewiele czasu; bardzo się spieszył, chciał w tym okresie, który był mu dany, zrobić jak najwięcej: napisać dużo książek, uzyskać kolejne stopnie naukowe, poznać jak najwięcej ludzi, przeżyć radość sukcesów sportowych i mieć wiele innych dokonań. Pamiętam rozmowę, w której spytał mnie, jak dużo czasu potrzebuję, aby się skupić przed przystąpieniem do pisania jakiegoś tekstu naukowego. Odpowiedziałem, że około pół godziny, a on – że wystarczy mu tylko trzydzieści sekund.

Trudno mi uwierzyć, że Marka Muszyńskiego nie ma już wśród nas aż trzydzieści lat.